

Kancelaria Senatu
ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa
petycje@senat.gov.pl

Dotyczy: sprawa obliczania emerytur

Petycja w interesie publicznym
w sprawie zmiany art. 26 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998 roku nr 162, poz. 1118 z późniejszymi zmianami).

Na podstawie art. 2 Ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 r. (Dz. U. z 2014 r., poz. 1195 oraz Dz. U. z 2017 r., poz. 1123) zwracam się do Państwa z prośbą o zmianę części przepisów z zakresu praw emerytalnych obecnie stosowanych. Są one wyjątkowo niekorzystne i krzywdzące szczególnie dla ludzi starszych. Są one również bezsensowne bo sprzeczne z faktami. Mało tego, wbrew podejmowanemu wysiłkom rządu zniechęcają osoby starsze, które osiągnęły już wiek emerytalny, do kontynuowania pracy zawodowej.

Stosowanie obecnych przepisów prowadzi do kuriozalnych wręcz wniosków takich jak:

1 im człowiek jest starszy tym dłużej będzie żył.

2. im człowiek dłużej pracuje, tym więcej straci środków zgromadzonych w ZUS.

Mam nadzieję, że Kancelaria Senatu poważnie potraktuje przedstawiony problem i podejmie stosowne działania zmieniające sposób określania wieku średniego (w sposób niezależny od aktualnego wieku danej osoby), będącego podstawą do wyliczenia emerytury. Korzystanie z tabeli ogłoszonej przez Prezesa GUS stanowi bowiem ewidentne dyskryminowanie ludzi starszych, którym w sposób sztuczny i nieuzasadniony obniża się wypłacane ich własne środki w postaci emerytury.

Jednocześnie wyrażam zgodę na publikację moich danych osobowych na stronie internetowej Senatu.

Uzasadnienie

Wyliczenie wysokości emerytury opiera się na dwóch istotnych elementach tj. na ilości środków zgromadzonych w ZUS oraz na długości średniego dalszego trwania życia. I właśnie ten drugi czynnik jest przedmiotem niniejszej petycji.

Zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998 roku nr 162, poz. 1118 z późniejszymi zmianami) :

„Art. 26.

1. *Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183.*

4. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” corocznie w terminie do dnia 31 marca tablice trwania życia z uwzględnieniem ust. 3 dla wieku ubezpieczonego określonego w myśl ust. 2.

5 Tablice o których mowa w ust. 4 są podstawą przyznawania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do 31 marca następnego roku kalendarzowego z uwzględnieniem ust. 6.”

Poniżej, aby nie zaciemniać obrazu, zostały zacytowane jedynie fragmenty tabeli (wiek co 10 lat), na podstawie której wyliczana jest emerytura.

Komunikat Prezesa GUS z dnia 24 marca 2017 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn.(M.P 2017 r. poz. 292) –(fragmenty)

Tablica średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn

Lata	Miesiące											
	0	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
30	584,1	583,1	582,2	581,2	580,3	579,3	578,4	577,4	576,4	575,5	574,5	573,6
40	469,7	468,8	467,8	466,9	466	465	464,1	463,2	462,2	461,3	460,4	459,4
50	360,9	360	359,2	358,3	357,5	356,6	355,8	354,9	354	353,2	352,3	351,5
60	263,2	262,5	261,7	261	260,2	259,5	258,7	258	257,2	256,5	255,7	255
70	178,9	178,3	177,6	177	176,3	175,7	175	174,4	173,7	173,1	172,4	171,8
80	106,6	106,1	105,6	105,1	104,5	104	103,5	103	102,5	102	101,4	100,9
90	56,5	56,2	55,9	55,6	55,3	55	54,7	54,3	54	53,7	53,4	53,1

Jak już sama nazwa wskazuje, ale przede wszystkim logika, tabela ogłaszana przez Prezesa GUS winna dotyczyć średniego dalszego trwania życia (kobiet i mężczyzn), co wprost z definicji oznacza, że jeżeli średnia długość życia w Polsce trwa X lat, to średnie dalsze trwanie życia jest różnicą pomiędzy średnią długością życia X i aktualnym wiekiem danej osoby (czyli okresem już przeżytym), czyli każdy przeżyty rok oznacza skrócenie dalszego życia dokładnie o rok.

Tymczasem tabela Prezesa GUS faktycznie dotyczy zupełnie innego zagadnienia tj. średniego dalszego trwania życia ludzi z danej grupy wiekowej. A jest to przecież zupełnie inne pojęcie. Bliższa analiza dowodzi, że stosowanie takiej tabeli do obliczania emerytur nie odpowiada idei, na której opiera się zasada ich wyliczania.

Obiektywnie biorąc, osoby 30 letnia i 80-letnia przeżyły część swojego życia w zupełnie różnych warunkach. Różne analizy (w tym również analizy GUS-u) wskazują, że długość życia się zwiększa na skutek poprawy warunków życia, opieki medycznej itp. Osoba 80-letnia większość życia spędziła w warunkach gorszych niż osoba 30-letnia. To oznacza, że osoby starsze, które większość swojego życia przeżyły w gorszych warunkach, powinny średnio żyć krócej niż osoby młodsze, które zakończą swój żywot znacznie później, a więc w okresie, gdy średnia długość życia będzie większa. Tymczasem z tabeli GUS wynika wniosek wręcz odwrotny - im człowiek jest starszy tym dłużej będzie żył. Otóż na podstawie tabeli GUS osoba 30-letnia będzie średnio żyła jeszcze 584,1 miesiące, dożyje zatem wieku 78,67 lat, podczas gdy osoba 80-letnia wg tabeli GUS średnio ma żyć jeszcze 106,6 miesiące, dożyje zatem wieku 88,88 lat, a zatem o ponad 10 lat dłużej. Jest tu wyraźna sprzeczność z potwierdzonym również przez GUS faktem wydłużania się średniego wieku ludzi w Polsce.

Pomijając kwestię średniej długości życia, o której była mowa wyżej, należy brać pod uwagę również inny aspekt wyliczania emerytur. Zgodnie z definicją średniej długości życia jeżeli dana osoba przeżyje kolejny miesiąc, to dalsze trwanie jej życia, (np. okres pobierania emerytury), powinien się skrócić dokładnie o 1 miesiąc. Tymczasem z tabeli GUS wynika, że skrócenie to nie będzie równe 1 miesiąc a zaledwie ułamek miesiąca. Dla 70-cioletków jest to 0,6-0,7 miesiąca. Dla osób starszych to skrócenie jest jeszcze mniejsze i spada nawet do 0,3 miesiąca. Aby to zobrazować, w

tabeli poniżej pokazano różnice długości dalszego życia po przeżyciu kolejnego miesiąca, w zakresie odpowiadającym fragmentom tabeli GUS zacytowanym wcześniej.

Skrócenie okresu dalszego trwania życia po upływie kolejnego miesiąca życia [w miesiącach] (wyliczenie na podstawie tabeli ogłoszonej przez Prezesa GUS z 24 marca 2017 r)												
Lata	miesiące											
	0	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
30		1	0,9	1	0,9	1	0,9	1	1	0,9	1	0,9
40	0,9	0,9	1	0,9	0,9	1	0,9	0,9	1	0,9	0,9	1
50	0,9	0,9	0,8	0,9	0,8	0,9	0,8	0,9	0,9	0,8	0,9	0,8
60	0,8	0,7	0,8	0,7	0,8	0,7	0,8	0,7	0,8	0,7	0,8	0,7
70	0,7	0,6	0,7	0,6	0,7	0,6	0,7	0,6	0,7	0,6	0,7	0,6
80	0,5	0,5	0,5	0,5	0,6	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,6	0,5
90	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	0,4	0,3	0,3	0,3	0,3

Przy logicznym podejściu do problemu w tabeli tej powinny pojawić się same jedynki, a regularnie pojawiają się wartości mniejsze, nawet znacznie mniejsze.

Rozważmy zatem jak dane z obowiązującej tabeli GUS-u przekładają się na wysokość emerytury oraz, czy dłuższa praca daje faktycznie wyższą emeryturę?

Oto przykład: Wyobraźmy sobie dwie osoby (kobiety), które w czasie aktywności zawodowej uszły w ZUS kwoty np. po 600 tys. zł. Załóżmy dalej, że jedna z tych kobiet ma 60 lat, a druga 70 lat. Obie kobiety w tym samym dniu chcą przejść na emeryturę. Zgodnie z tabelą GUS, ilości miesięcy życia jakie pozostały im po przejściu na emeryturę wynoszą odpowiednio 263,2 miesiące oraz 178,9 miesięcy. To oznacza, że zgodnie z algorytmem obliczania emerytury, pierwsza kobieta (60-latką) uzyska emeryturę w wysokości:

$$600000 \text{ zł} / 263,2 \text{ miesiące} = 2279,64 \text{ zł/miesiąc},$$

a druga (70-latką)

$$600000 \text{ zł} / 178,9 \text{ miesięcy} = 3353,83 \text{ zł/miesiąc}.$$

Teoretycznie wszystko się zgadza. Starsza kobieta będzie krócej pobierała emeryturę, zatem aby wyczerpać zgromadzony w ZUS kapitał powinna otrzymywać każdego miesiąca większą część tego kapitału. Alé przecież ta starsza kobieta statystycznie powinna żyć krócej, (długość życia się zwiększa, co potwierdzają liczne analizy GUS) a przynajmniej nie dłużej niż kobieta młodsza, żyjąca w lepszych warunkach. Zatem, jeżeli młodsza z kobiet przeżyła $60 \times 12 = 720$ miesięcy, a do końca jej życia GUS przewiduje jeszcze 263,2 miesiące, to będzie ona żyła $720 + 263,2 = 983,2$ miesiące. A zatem druga kobieta (70-latką) również powinna żyć statystycznie co najwyżej 983,2 miesiące, czyli powinna żyć jeszcze $983,2 - 70 \times 12 = 143,2$ miesiące. To oznacza, że wysokość emerytury kobiety starszej powinna wynosić nie 3353,83 zł jak wyliczono wyżej lecz przy założeniu, że obie kobiety dożyją takiego samego średniego wieku co najmniej:

$$600000 \text{ zł} / 143,2 = 4189,94 \text{ zł/miesiąc},$$

czyli o 836,11 zł/miesiąc więcej.

A to z kolei oznacza, że przechodząc na emeryturę w wieku późniejszym (o 10 lat) do czasu potencjalnego zakończenia jej życia (do czasu osiągnięcia przez nią wieku odpowiadającego średniej długości życia), ZUS „nie zdąży” wypłacić tej kobiecie jej środków zgromadzonych na jej koncie w ZUS w sumarycznej wysokości:

$$143,2 \text{ miesiące} \times 836,11 \text{ zł/miesiąc} = \underline{119\,730,95 \text{ zł}},$$

Zatem, na podstawie ogłoszonej przez GUS tabeli, można wręcz zaryzykować twierdzenie, że im dłużej się pracuje, tym więcej się straci. Czy zatem warto pracować dłużej? Odpowiedź na to pytanie w świetle obecnie obowiązującej dla wyliczania emerytur tabeli GUS jest oczywista – **NIE WARTO!** Widać tu również w jaki sposób Państwo Polskie (wierzę że nieświadomie) odbiera ludziom ich ciężko wypracowane na starość środki finansowe, co w wielu przypadkach prowadzi do ich życia w ubóstwie.

Jak zatem widać problem wyliczania emerytur jest poważny i nie można go bagatelizować. Odsyłanie do lektury objaśniającej algorytmu analiz używanych w GUS (dotyczące przecież innych zagadnień), w najmniejszym stopniu nie wyjaśnia, ani tym bardziej nie rozwiązuje problemu. Mam nadzieję, że Kancelaria Senatu poważnie potraktuje przedstawiony problem i podejmie stosowne działania zmieniające sposób określania średniego dalszego trwania życia (w sposób niezależny od danej grupy wiekowej), będącego podstawą do wyliczenia emerytury. Korzystanie z tabeli ogłoszonej przez GUS stanowi bowiem ewidentne dyskryminowanie ludzi starszych, którym w sposób sztuczny i nieuzasadniony obniża się wypłacane im w postaci emerytury ich własne środki finansowe.

Z poważaniem

Jędrzej Kosiński